

Chołuj Dominik Tir SUM dzienne Gr. 1

Maroko – rynek turystyczny

1. INFORMACJE OGÓLNE :

- **Kraj:**

Powierzchnia: 710 850 km² łącznie z Saharą Zachodnią

Stolica: Rabat

Ludność: 32 mln

Języki: arabski, berberyjski i francuski

Religia: islam, z niewielkim odsetkiem żydów i chrześcijan

Strefy czasowe: czas uniwersalny (GMT)

Waluta: dirham (MAD)

Numer kierunkowy: 212

- **Geografia:**

Północne Maroko wygląda jak naturalny amfiteatr, Góry Rif (na północy) i Atlas (na południu i wschodzie) otaczają dorzecze Sebu oraz płaskowyż sięgający na południu As-Sawiry. Równiny atlantyckie i dolina w dolnym biegu rzeki stanowią główny obszar upraw zboża i winorośli a wyższe rejony płaskowyżu zajmują lasy i pastwiska. W dorzeczach i na nizinnych nadbrzeżnych równinach leżą duże miasta: Casablanka, Rabat, Marrakesz oraz Fez i Meknes. Na północy góry Rif opadają gwałtownie ku Morzu Śródziemnemu, a na zachodzie i południu schodzą łagodniej ku rzece. Małe wioski z zabudowaniami z kamienia otaczają pola i gaje oliwne; jedynymi nieco większymi miastami są ośrodki przemysłowe i turystyczne na wybrzeżu śródziemnomorskim (Tanger, Tetuan, Al-Husajma) lub u podnóża gór (Szefszawan). Wzdłuż grzbietu Rifu uprawia się kif (nielegalnie); handel skupia się w Ketamie. Z południowego zachodu na północny wschód Maroko przecinają góry Atlas. Wierzchołki Atlasu Średniego (sięgające 300m n.p.m.) są częściowo pofałdowane,

porosłe zielonymi lasami dębowymi i ogromnymi cedrami. Okazały łańcuch Atlasu Wysokiego (4167m n.p.m. najwyższym punkcie – Dżabal Tubkal) rozciąga się na obszarze 761km. Między Agadirem a miasteczkiem Figig przebiega linia uskoku tektonicznego, przecinająca pasma AntyAtlasu i Atlasu Wysokiego. Na początku podąża doliną rzeki Sus, której dorzecze porastają zarośla, z wyjątkiem niższych rejonów między Tarudantem a Agadirem, gdzie hoduje się owoce. Na południu dominuje prekambryjska wypukłość AntyAtlasu. Tu i na wschodzie przeważają tereny pustynne pożłobione dolinami rzek i oazami. Obszar subsaharyjski obejmuje nagie skalne płaskowyzę nawiedzane przez wiatry nawiewające piasek, wśród których zdarzają się sporadyczne płaskie wzniesienia lub ruchome wydmy. Właściwa Sahara, z wyjątkiem oaz, jest jeszcze mniej przyjazna. Wypełnione niegdyś wodą koryta rzek przez większą część roku pozostają suche. Nie licząc okazjonalnych burz pustynnych. Im bliżej zamglonego wybrzeża z piaszkowymi plażami i niszczącymi klifami, tym częściej pojawiają się strumyki. Na północno wschodnim krańcu dominuje płaskowyz. Na ogół tereny te są zbyt suche, aby nadawać się pod uprawę, nawet dolinę rzeki Muluja, która wypływa z Atlasu na wschód od Rifu, otacza zaledwie wąski pas ziemi uprawnej. Bogactwo regionu zdominowanego przez Wadżdę wiąże się z wybrzeżem śródziemnomorskim, gdzie klimat pozwala na rozwój rolnictwa i uprawę warzyw na sprzedaż.

- **Strefy czasowe:**

W Maroku obowiązuje czas zachodnioeuropejski (GMT), którego nie zmienia się na letni, co oznacza, że kiedy w Rabacie jest południe w Warszawie wybija 13:00 (nie uwzględniając czasu letniego).

- **Klimat:**

W trzech różnych częściach kraju występują trzy typy klimatu: na terenach nadbrzeżnych lato jest gorące i suche, zima łagodna a pozostała część roku wilgotna. Na południe od Agadiru wybrzeże jest bardziej suche; niema tu również zimowych niżów atlantyckich. Ośrodek charakteryzuje się niewielkimi wahaniami temperatur, ale podobnie jak nad resztą wybrzeża atlantyckiego zimne przybrzeżne pływy mogą powodować zamglenia. W górach lato jest gorące i suche, a zima bardzo surowa. Pozostała część kraju ma klimat kontynentalny, gorętszy i suchszy im dalej na południe, ale na zachodzie jego wpływ łagodzi morze. Na Saharze bardzo suche i upalne lato ustępuje słonecznym dniom i zimnym (czasami mroźnym!) nocom w zimie.

- **Podróż:**

Samolotem: w Maroku jest 12 międzynarodowych lotnisk Linie krajowe Royal Air Maroc mają terminal w Casablance skomunikowanej z wieloma ośrodkami. Polska nie ma bezpośredniego połączenia lotniczego z Marokiem, ale można poszukać wolnych miejsc w czarterach lub polecieć z przesiadką. Jeżeli ktoś chce się dostać do Tangeru i ma problemy ze znalezieniem lotu w przystępnej cenie, powinien sprawdzić linie latające na Gibraltar, skąd płyną promy (bilet w dwie strony ok. 450 MAD)

Promem: od strony morza najprościej przypłynąć z Algeciras w południowej Hiszpanii przez Cieśninę Gibraltarską do Tangeru (ok. 2,5 godz.) lub z hiszpańskiej Ceuty (ok. 90 min). Kontrola paszportowa odbywa się na pokładzie; przed zejściem na ląd trzeba mieć w paszporcie odpowiednią pieczętkę. Z Algeciras, Gibraltaru i Tarify, najdalej na południe wysuniętego hiszpańskiego miasta, kursują do Tangeru wodoloty (przeprawa trwa zaledwie 35 min), które nie płyną gdy morze jest wzburzone. Hiszpańskie promy samochodowe również kursują z Almerii i Malagi do hiszpańskiej

enklawy Melilla (odpowiednio 6,5 i 7 godz.) Są ponadto jednostki obsługiwane przez Compagnie Marocaine de Navigation z Sete w południowej Francji do Tangeru lub przez Baleary do Nadoru. Innym liczącym się operatorem jest Comarit.

Pociągami: Pociągi odjeżdżające ze stacji Victoria w Londynie jadą przez Paryż (przesiadka na Gare d'Austrlitz) docierają do Tangeru promem z Algeciras (ok. 48 godz.)

Samochodem: Istnieją dwie możliwości: jechać przez Francję i dostać się na prom w Sete albo przez Francję i Hiszpanię, wsiadając w jeden z promów z Algeciras. Podróż samochodem jest kosztowna (trzeba wziąć pod uwagę opłaty za autostrady, bilety promowe, wydatki na benzynę i noclegi).

- **Orientacja:**

Największe marokańskie ośrodki zwykle dzielą się na dwie części – stare i nowe miasta. Stare miasto, czyli medina, to tradycyjna dzielnica często otoczona murem ze wspaniałymi bramami, składająca się z labiryntu poplątanych wąskich uliczek i Suków. Przeciwnieństwem mediny jest ville nouvelle, zwykle zaplanowana i wytyczona przez Francuzów, z pięknymi prostymi alejami łączącymi się w ronda. Najwspanialsza aleja nosi zwykle imię Muhammada V i to zazwyczaj przy niej lub przy głównym placu jest biuro informacji turystycznej, gdzie można znaleźć lokalnego przewodnika. O każdej porze roku warto zasięgnąć rady miejscowych o stanie dróg w górach.

- **Z lotniska:**

Między międzynarodowymi portami lotniczymi i centrami miast kursują taksówki. Większość grand taxis nie ma liczników i można się targować. Lotnisko Casablanki jest zlokalizowane 30 km na południe od śródmieścia, a cena za przejazd powinna wynieść ok. 140 MAD; lotnisko w Agadirze – 22 km na południe, przejazd ok. 120 MAD;

lotnisko w Fezie – 10 km na południe, przejazd ok. 100 MAD; lotnisko w Marrakeszu – 6 km na południowy zachód, przejazd ok. 100 MAD; lotnisko w Tangerze – 15 km na południowy zachód, przejazd ok. 120 MAD. Między lotniskiem a Casablanką i Rabatem jeździ pociąg (odjazdy są dostosowane do terminów przylotów), a do większości hoteli regularnie kursują autobusy. Połączenia autobusowe istnieją również między lotniskami a Agadirem i Marrakeszem.

- **Loty krajowe:**

Między większością miast istnieją połączenia lotnicze. Skorzystanie z samolotu bez wątpienia skraca długą podróż, np. z Al.-Ajun do Casablanki lub Tangeru, ale przelot kosztuje cztery razy więcej niż jazda autobusem czy pociągiem.

- **Komunikacja miejska:**

W miastach najwygodniej korzystać z petit taxis, małych samochodów zaopatrzonych w taksometry, zabierających maksymalnie 3 osoby. Są tanie, lecz przed zajęciem miejsca nie zaszkodzi zapytać, ile w przybliżeniu wyniesie opłata. W Marrakeszu (a także w Tarudancie) alternatywą dla komunikacji miejskiej są dorożki na wielkich kołach, z głośnymi klaksonami i składanymi skórzanymi dachami. Mogą być tak tanie jak taksówki i zabierają trzy do czterech osób, chociaż im więcej turystów, tym wyższa cena.

- **Transport publiczny:**

Pociągi:

Pociągi jeżdżą do Marrakeszu i dalej do Safi, Al.-Dżadidy, Casablanki, Rabatu, Tangeru, Fezu, Meknesu i Wadżdy. Wagony pierwszej i drugiej klasy są wyposażone w klimatyzację. Pasażerowie poniżej 26 lat mogą korzystać ze zniżek Eurotrain i InterRail. Ceny są stosunkowo niskie (np. przejazd pierwszą klasą z Tangeru do Marrakeszu kosztuje 290 MAD, drugą 190 MAD) Podróż należy

zaplanować z wyprzedzeniem (rozkłady są dostępne na dworcach, w biurach informacji turystycznej oraz w prasie codziennej.) W sezonie i na trasach szczególnie popularnych warto wybierać pierwszą klasę, zwłaszcza jeśli nie wsiada się na stacji początkowej. Dworce sąsiadują zwykle z villes nouvelles.

Autobusy:

W Maroku działa państwowy przewoźnik CTM, dysponujący klimatyzowanymi autobusami, firma SATAS obsługująca połączenia między Casablanką, Agadirem i południem oraz wielu lokalnych przewoźników, których pojazdy mogą, ale nie muszą kursować zgodnie z rozkładem. Przejazdy autobusowe są o 20% tańsze od kolejowych. Wygodne ekspresowe autokary Supratours firmy ONCF (przedsiębiorstwo kolejowe) obsługują południowo zachodnie i północne wybrzeże (gdzie kolej nie dociera) i kosztują o połowę więcej niż autobusy. W ostatnich latach większość dużych miast dorobiła się nowych dworców autobusowych z punktami informacji turystycznej. W Fezie wszystkie autokary odjeżdżają obecnie z dworca poniżej Bordż Nord. W Meknesie większość autobusów kursuje z dworca przed Bab Khemis, ale przyjazdy i odjazdy na ograniczoną skalę odbywają się również spod Bab Mansur. W Marrakeszu główny dworzec autobusowy jest obok Bab Doukala na skraju medyny. Autokary Supertours odjeżdżają z punktu obok dworca kolejowego, a CTM ma drugą stację w Gueliz przy Boulevard Zerktoni, niedaleko kina Collesee. W Casablance dworzec autobusowy CTM jest przy Avenue des Far za hotelem Safir. W Rabacie główny dworzec autobusowy CTM jest usytuowany aż 2 km za centrum, przy Place Zerktoni.

Grand Taxis:

Są to duże samochody zwykle mercedesy, które kursują z miasta do miasta, zabierając do sześciu pasażerów i pobierając ustaloną opłatę. Odjeżdżają, kiedy są pełne. Można wynająć całą taksówkę ale trzeba się upewnić co do stawki. Cena jest nieco wyższa niż w przypadku autobusu, ale podróżuje się o wiele szybciej. W odległych rejonach taksówki często są zastępowane land-roverami, a funkcję miejscowych autobusów pełnią otwarte ciężarówki.

- **Transport prywatny:**

Maroko przecina 1000 km stosunkowo tanich autostrad. Jedna biegnie z północy kraju, z Asili, wzdłuż wybrzeża atlantyckiego do Rabatu i Casablanki, kończąc się 30 km przed Al-Dżadidą. Autostrady prowadzą ponadto z Rabatu przez Meknes do Fezu oraz z Casablanki do Settat. W ciągu kilku lat autostrada połączy Tanger z Marrakeszem i zostanie dokończony ostatni odcinek do Al.-Dżididy. Rozpoczęły się również prace nad autostradą spinającą Marrakesz i Agadir, chociaż według planów nie zostanie dokończona przed rokiem 2009. Należy uważać na marokańskich kierowców - wprowadzono nowy egzamin na prawo jazdy, ale musi upłynąć trochę czasu, aby jego efekty były zauważalne. Na razie co roku w Maroku ginie na drogach 4 tyś. Osób, a dziesiątki tysięcy odnosi obrażenia - pod względem liczby wypadków Maroko plasuje się na jednym z czołowych miejsc na świecie. Kierowcy muszą mieć ukończone 21 lat i posiadać pełne ubezpieczenie. Jadąc własnym pojazdem należy zabrać Zieloną Kartę oraz dowód rejestracyjny. Jeżeli towarzystwo ubezpieczeniowe nie wydaje polisy ważnej w Maroku, należy ją wykupić przy wjeździe do tego kraju. Krajowe prawo jazdy zachowuje ważność, ale nie zaszkodzi posiadać także międzynarodowe. Dla przyczep wymagany jest międzynarodowy karnet celny. Główne szosy mają dobrą nawierzchnię, natomiast stan dróg lokalnych bywa różny. Parkowanie

w dużych miastach kosztuje kilka dirhemów; opłatę inkasuje parkingowy.

- **Noclegi**

Większość hoteli w Maroku ma przyznaną kategorię, która mniej więcej odpowiada kategorii określonej gwiazdkami. Cennik jest zawsze do wglądu w recepcji i można się z nim zapoznać po przyjeździe. W okresie nasilonego ruchu turystycznego warto dokonać wcześniejszej rezerwacji.

W Agadirze jest więcej wielkich hoteli niż w którymkolwiek marokańskim kurorcie, ale latem wypełniają je zwykle wycieczki zorganizowane. Większość skupia się przy Boulevard Mohammed V, biegnącej równoległe do plaży. Mniejsze hotele są usytuowane przy bocznych uliczkach.

Rosnącą popularność bazy noclegowej widać również w Fezie, gdzie liczba hoteli, zwłaszcza w medinie, jest ograniczona.

W Marrakeszu trwa hotelowy boom budowlany, zwłaszcza jeśli chodzi o obiekty cztero – i pięciogwiazdkowe. W mieście funkcjonuje ponad 250 pensjonatów, czyli maison d’hotes wynajmujących pokoje lub domy. Mimo tej obfitości nadal konieczna jest rezerwacja, szczególnie w okresie Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

- **Gastronomia:**

Potrawy kuchni marokańskiej są dostępne we wszystkich cztero – i pięciogwiazdkowych hotelach i restauracjach u trzymanych w tradycyjnym stylu. W miastach takich jak Fez i Marrakesz działa zazwyczaj kilka lokali specjalizujących się w kuchni marokańskiej, gdzie posiłkom towarzyszą występy artystyczne. Stanowią one główną domenę turystów, ponieważ Marokańczycy nie jadają raczej poza domem, a jeśli już to wybierają restauracje francuskie lub włoskie. Wszędzie wystrój Sali restauracyjnej wygląda tak samo. Niskie

siedziska pod ścianami i jeszcze niższe stoły są normą zarówno w restauracjach jak i domach prywatnych. Dania w stylu europejskim serwuje się w hotelach trzy- , cztero- i pięciogwiazdkowych oraz w wielu miejskich restauracjach. Wszędzie mnożą się lokale serwujące pizzę i spaghetti, ale zawsze w medinie można znaleźć tanie kafejki.

Agadir jest miastem które pragnie uchodzić za kosmopolityczny kurort, co znajduje odbicie w restauracjach – niestety, najwięcej jest lokali z pizzą, hamburgerami z których większość skupia się przy Boulevard du 20 Aout. Restauracje w Al. Madina Palace oraz Marrakesh Restaurant w hotelu Agadir Beach Club są na szczycie rankingu – tam posiłkom towarzyszą programy rozrywkowe. Chcąc zjeść tani posiłek warto zajrzeć na stragany w porcie.

- **Wycieczki:**

Z Agadiru:

Górskie wioski i sceneria wokół Tafraoute (150 km) na południowym wschodzie; stary portugalski port As-Sawira (180 km) na północy.

Z Marrakeszu:

Droga przełączą Tizi N'Test (na południu) i Tizi N'Tiszka (na południowy wschód) przez Atlas Wysoki; najwyższy szczyt Maroka Dżabal Tubkal na południu, widoczny z odległości wielu kilometrów; południowe doliny z oazami i kazbami, na wschód i na południe od Marrakeszu z dostępem od strony Warzazatu – szczególnie dolina Dara, dolina Dades i wąwóz Todra. Prawdziwi zapaleńcy udają się dalej na wschód, w kierunku Sahary. Jadąc 200 km na północny wschód przez Beni Mellal, można się dostać do zbiornika w Bin El -Widan oraz do Cascades d'Ouzoud.

Z Marrakeszu lub Fezu:

Lasy cedrowe wokół Azru i Ifranu (80km i 60 km na południe od Fezu); Massif du Kandar (30km na południe od Fezu); święte miasto

Mulaj Idris i pobliskie rzymskie ruiny Volubilis (30km na północ od Meknesu); zakończenie objazdu po górach Atlasu Średniego w Tazie, a Rifu w górach Beni-Snassen.

Z Rabatu:

Wyprawa w głąb lądu. Można zwiedzić nadbrzeżne miasta leżące bliżej niż Meknes; Salę – drugą połowę Rabatu, Casablankę (90km) i Al.-Dżadidę (187km).

- **Życie nocne:**

Casablanka jest miastem o najintensywniejszym życiu nocnym, na które składa się zagraniczna muzyka grana na żywo, późne posiłki i kluby nocne (większość skupia się wzdłuż drogi na cypel). Wszystko to przyciąga do tego miasta grupy młodych turystów. W Marrakeszu zabawa trwa do ok. 4.00 nad ranem. Większość klubów mieści się w hotelach; coraz bardziej popularne stają się otwarte do późnej nocy ekskluzywne bary i restauracje. W miejscowościach wypoczynkowych życie nocne ogranicza się do Tangeru, Casablanki i ich przedmieść oraz Agadiru. Najbardziej ekscytującym miastem, w którym nocnym atrakcjom towarzyszy prawdziwie marokański nastrój, pozostaje Marrakesz. Tanger wciąż ubiega się o pozycję miasta rozrywek i z pewnością jako takie sprawdza się w lipcu i sierpniu. Podobnie jak nocne bary i dyskoteki hotelowe.

- **Zakupy:**

W Maroku nadal można kupić tradycyjne wyroby rękodzieła, z których najbardziej popularne są dywany, ceramika i przedmioty z mosiądzu. Niezbędnym elementem każdej transakcji jest targowanie się. Aby ubić dobry interes trzeba coś wiedzieć o towarze, który zamierza się kupić. W miarę jak marokańscy i pracujący w Maroku projektanci stają się coraz sławniejsi, ich wyroby zaczynają skupiać na sobie zainteresowanie turystów. Na przykład ubrania z metką Mia Zia

osiągają już dziś w Europie wysokie ceny, a projektuje je osiadła w Maroku Francuzka.

- **Aktywny wypoczynek:**

Golf:

główne rozgrywki golfowe odbywają się podczas zawodów Hassan II Trophy, które odbywają się w listopadzie na Royal Dar es - Salam w Rabacie. Marokański turniej ma miejsce w styczniu.

Wspinaczka:

Kilka biur podróży organizuje wakacje wspinaczkowe w górach Atlasu i Antyatlasu, pod okiem przewodnika i z tragarzami. Możliwe jest opracowanie własnej trasy, zwłaszcza w Parku Narodowym Dżabal Tubkal na południe od Marrakeszu. Jeśli się nie jest doświadczonym alpinistą, lepiej wynająć miejscowego przewodnika. Ceny takich usług wraz z zakwaterowaniem, a czasem także z wyżywieniem są ustalane oficjalnie, chociaż poza sezonem można je negocjować.

Jazda konna:

Jednym z najpopularniejszych sportów jest jazda wierzchem: na mułach lub konno. L'Atlas a Cheval organizuje wakacje w siodle na ranczu 25 km od Marrakeszu.

Spływy górskimi rzekami:

Wiosną kiedy topnieje śnieg oraz późną jesienią w porze deszczowej rzeki Atlasu szybko przybierają. Spływy udają się szczególnie w rzekach Dades i Urika w Atlasie Wysokim. Kilka biur podróży ma w ofercie rafting oraz górskie wyprawy rowerowe.

Narciarstwo:

Osobliwość klimatu Atlasu Wysokiego sprawia, że z Marrakeszu można wybrać się rankiem na narty, a po południu na plażę. W kurorcie narciarskim Ukaimeden, oddalonym o godzinę jazdy na

południe od miasta, pokrywa śnieżna utrzymuje się od grudnia do kwietnia, chociaż jeździ się ciężko.

Inne sporty:

Na większości terenów turystycznych hotele zapewniają dostęp do kortów tenisowych, a na wybrzeżu do sportów wodnych. Unitour Maroc oferuje cały wachlarz rozrywek, w tym wczasy z golfem, ale także latanie balonem, helikopterem i lekkimi samolotami, sporty wodne i talassoterapię.

2. TURYSTYKA MAROKA:

Maroko dąży do zwiększenia udziału turystyki w tworzeniu PKB z 9 % obecnie do 14 % w perspektywie roku 2020. Szacuje się, że średnioroczna stopa wzrostu liczby przyjazdów turystycznych podwyższyła się z 3,8 % w latach 1982-1995 do 7,2 % w latach 1995-2005. Do 2030 roku ma się ona ustabilizować na poziomie 7 %.

Realizacja tych zamierzeń wymagać będzie zmobilizowania bardzo dużych środków finansowych, publicznych i prywatnych.

Bilans sześciu ostatnich lat, w ciągu których był realizowany Plan Azur, **jest dla sektora turystyki pozytywny.** Firmom deweloperskim, wyłoniłom w drodze przetargów, powierzono budowę sześciu nowych kompleksów turystyczno- hotelowych przewidzianych Planem Azur. W roku 2007 przygotowano i przyznano do zagospodarowania kolejne lokalizacje: Cala Iris k. Al. Hoceima i Tamuda Bay k. Tetuanu na wybrzeżu śródziemnomorskim oraz Oued Chbika k. Tan-Tan i Dakhla (Sahara Zachodnia). Do ożywienia działalności związanej z rozbudową bazy hotelowej powinny przyczynić się nowo utworzone fundusze inwestycyjne. Poprzez swoje filie będą one inwestować w budowę hoteli, których eksploatacja ma być oparta na zawieraniu umów na wynajem i zarządzanie.

W 2006 roku Maroko przyjęło 6,55 mln turystów zagranicznych (wzrost o 12% w stosunku do roku poprzedniego), z których połowę stanowili Marokańczycy mieszkający na stałe za granicą (MRE). Wpływy z turystyki osiągnęły 52,9 mld MAD, co oznacza wzrost o 29% w stosunku do 2005 roku i o 82% w stosunku do roku 2001. Liczba noclegów w hotelach sklasyfikowanych zwiększyła się o 7% (przy czym dla turystów brytyjskich wzrosła ona o 40%, a hiszpańskich – o 17%) do 13,3 mln. Największy wzrost wskaźnika wykorzystania miejsc noclegowych w porównaniu z 2005 rokiem odnotowano w Agadirze (+6 pkt procentowych), Casablance (+5), Tetuanie

(+4), Rabacie (+3) i Meknesie (+2). Natomiast Marrakesz, który jest najczęściej odwiedzanym miastem Maroka, zachował ten sam stopień zapelnienia hoteli wynoszący 68%. W roku 2006 przyjechało tu 1,6 mln turystów, a liczba udzielonych noclegów wyniosła prawie 6 mln. Do osiągnięcia tych wyników przyczyniło się m.in. otwarcie w latach 2005-2006 około 30 hoteli, co powiększyło już istniejącą bazę hotelowa (30 tys. miejsc noclegowych) o dodatkowe 5.897 łóżek.

W I kwartale 2007 roku w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku liczba turystów zagranicznych wzrosła o 7 % do 1. 248 tys. osób, a noclegów o 14 % do 3.893 tys. Wskaźnik wykorzystania miejsc noclegowych wzrósł z 44 % do 48 %.

Do zadowalającej poprawy wyników w sektorze turystycznym w dużym stopniu przyczyniły się:

- **podpisanie 49 umów z touroperatorami** z krajów, z których przyjeżdża największa liczba turystów (Francja, Wielka Brytania, Niemcy, Hiszpania), co pozwoliło na zwiększenie w roku 2006 liczby miejsc noclegowych o 10 tys., utworzenie 5 tys. bezpośrednich i 20 tys. pośrednich miejsc pracy,
- **zwiększenie liczby połączeń lotniczych**

W wyniku liberalizacji transportu lotniczego działalność na marokańskim rynku rozpoczęło 22 nowych przewoźników. Uruchomione zostały połączenia z kolejnymi miastami i zwiększyła się częstotliwość lotów. Dla przykładu, w ciągu trzech lat, nastąpił prawie czterokrotny wzrost przewozów na trasie Londyn-Marrakesz (z 78 tys. do 300 tys. pasażerów rocznie), a pomiędzy Francją i Marrakeszem ruch lotniczy podwoił się (z 750 tys. do 1,6 mln pasażerów). Wyniki te zostały osiągnięte dzięki agresywnej strategii zwiększenia aktywności w zakresie transportu lotniczego. W najbliższych latach oferta ta powinna się jeszcze bardziej rozszerzyć. Dla osiągnięcia 10 mln turystów w roku 2010 Maroko musi zwiększyć liczbę przewozów w ruchu

lotniczym z 8,5 mln pasażerów w roku 2006 do 15 mln pasażerów rocznie. Wiąże się to z koniecznością powiększenia o 40 liczby samolotów obsługujących obecnie połączenia z Marokiem (60), co wymaga nakładów inwestycyjnych w wysokości 20 mld MAD.

W roku 2007 Maroko odwiedziło ponad 7,4 mln turystów (w tym prawie 3,4 mln Marokańczyków mieszkających na stałe za granicą /MRE/), tj. o 13 % więcej niż w 2006 roku. Wzrosły również wpływy z turystyki (o 12,1 %) do 58,8 mld MAD (5,3 mld EUR). Maroko najchętniej odwiedzali Francuzi (2,85 mln osób), Hiszpanie (1,6 mln), Belgowie (430 tys.) i Brytyjczycy (420 tys.). Turystyka staje się lokomotywą rozwoju go spodarczego kraju.

Według danych marokańskiego resortu turystyki, **w roku 2007 granicę Maroka przekroczyło 31.142 obywateli polskich**, w tym w ruchu lotniczym do Agadiru – 19.379 osób.

Oczekuje się, że w roku 2010 wpływy z turystyki zwiększą się do 79 mld MAD przy zakładanym wzroście liczby turystów do 10 mln osób.

W trakcie **7. sesji Międzynarodowej Konferencji Turystyki**, która odbyła się w dniach 27-28 kwietnia 2007 roku w Fezie, oceniono, że strategia marketingowa Marokańskiego Urzędu Turystyki przynosi pożądane efekty. Kolejnym celem jest dalszy rozwój współpracy z już istniejącymi rynkami (Francja, Wielka Brytania, Niemcy, Hiszpania, Belgia) i rozszerzenie działalności o nowe rynki (Włochy, Skandynawia, Stany Zjednoczone).

W konferencji w Fezie uczestniczyły firmy krajowe i zagraniczne, których działalność jest związana z turystyką, w tym:

- deweloperzy zajmujący się realizacją kompleksów turystyczno-hotelowych w ramach Planu Azu (Fadesa, Kerzner, Risma/Accor, Thomas & Piron, Colony Capital, Sotocan), zainteresowani sprzedażą swoich ofert,
- linie lotnicze (Regional Air Lines, Atlas Blue, Royal Air Maroc, Aigle Azur, Jet4You), które aby sprostać konkurencji będą musiały powiększyć swoje floty powietrzne,

– biura podróży, a wśród nich duża delegacja TUI, światowego lidera w branży turystycznej, która podpisała porozumienie z marokańskim rządem. W czasie konferencji podkreślono, że w budowanych kompleksach turystyczno- wypoczynkowych ściśle przestrzega się równowagi pomiędzy bazą hotelową (75%) i rezydencjami turystycznymi (25%), gdyż tylko ta pierwsza kategoria miejsc noclegowych przyczynia się do tworzenia nowych miejsc pracy. Maroko pragnie przyciągnąć zarówno turystów przyjeżdżających w ramach wycieczek organizowanych przez touroperatorów, jak i turystów indywidualnych, korzystających z regularnych linii lotniczych i zainteresowanych oferta mieszkalna. Poinformowano też, że tekst ustawy o nieruchomościach przeznaczonych do wynajmu turystom (ILVT) został przekazany do Sekretariatu Rządu. Te nowe dyspozycje prawne mają zdynamizować tempo rozbudowy bazy hotelowej, uznane za zbyt wolne w porównaniu z założeniami **programu Vision 2010**.

W liście skierowanym do uczestników konferencji w Fezie król Mohammed VI podkreślił, że mimo postępów dokonanych w zakresie wdrażania programu *Vision 2010* jego realizacja wymaga dalszych wysiłków, w tym głównie na rzecz przyspieszenia tempa prowadzonych prac budowlanych, rozwoju turystyki krajowej (Plan Biladi), przestrzegania jakości kształcenia zawodowego oraz ochrony środowiska. Podkreślając, że rozwój sektora turystycznego jest dla marokańskiego rządu sprawą priorytetową, wezwał do zastanowienia się nad sposobami ściślejszego powiązania z turystyką takich dziedzin, jak rzemiosło, kultura, rolnictwo, zasoby naturalne. Król wyraził również potrzebę przeprowadzenia analiz i podjęcia dyskusji przez Ministerstwo Turystyki i Rzemiosła oraz inne zainteresowane resorty, które pozwoliłyby na opracowanie do końca 2009 roku nowego **programu Vision 2020**. Stanowiłby on podstawę do zawarcia przez nowy rząd w roku 2010 nowego porozumienia ramowego z organizacjami turystycznymi. Zamiary rozwoju turystyki przez Maroko odzwierciedlają w pewnym stopniu

nasycenie rynków Hiszpanii i Portugalii w zakresie inwestycji turystycznych. Oczekuje się, że międzynarodowi deweloperzy skierują swoją działalność na nowe rynki, w tym marokański.

Analiza aktualnych realiów wyraźnie pokazuje zagrożenia, które stanowią lub będą stanowiły dla KM **przeszkody w rozwoju turystyki** zarówno w zakresie podażi, jak i popytu.

Pierwsze z zagrożeń to powstanie „**stref napięć**” w wyniku pojawienia się zjawiska terroryzmu. Maroko jest usytuowane w bardzo konfliktowej strefie geostrategicznej, postrzeganej przez niektórych analityków jako miejsce ścierania się cywilizacji. Tego typu konflikty mogą zakłócać rozwój działalności turystycznej, gdyż brak bezpieczeństwa jest wrogiem numer jeden rozwoju ogółem, a turystyki w szczególności. Wydaje się, że Maroko, w którym zawsze pokojowo współistniały różne kultury, dysponuje środkami pozwalającymi na przekształcenie zagrożeń wynikających z terroryzmu w atuty, m.in. dzięki promocji turystyki poznawczej. Według raportu Global Peace Index opracowanego wspólnie z The Economist Intelligence Unit, w zakresie pokoju i stabilności Maroko zajmuje 48 pozycję (1893 punkty) na 121 krajów objętych badaniem, wyprzedzając m.in. Wielką Brytanię (49 miejsce z 1898 punktami).

Dużym wyzwaniem dla Maroka są **niewystarczające źródła finansowania**. Rozwój turystyki wymaga bowiem zmobilizowania znacznych nakładów, publicznych i prywatnych. Państwo finansuje projekty turystyczne w miarę posiadanych środków finansowych. Inwestycje te nie mogą być jednak realizowane kosztem wymagających pilnego wdrażania programów socjalnych. Natomiast inwestorzy prywatni podejmują racjonalne decyzje uwzględniające finansowanie projektów dotyczących zarówno turystyki, jak i innych sektorów produkcyjnych. Dzięki wypracowaniu nowych metod finansowania opartych m.in. na partnerstwie pomiędzy państwem i sektorem prywatnym oraz stworzeniu funduszy inwestycyjnych powstają nowe

możliwości finansowania w sektorze turystyki.

Pogarszanie się stanu zasobów wodnych stanowi kolejne zagrożenie. Przemysł turystyczny obejmuje usługi i produkty pochłaniające olbrzymie ilości wody, która jest równocześnie niezbędna dla rolnictwa, bardzo ważnego sektora marokańskiej gospodarki. Zmniejszenie presji związanej z zapotrzebowaniem na wodę jest możliwe do zrealizowania poprzez wykorzystanie nowych metod, w tym oczyszczanie wód zużytych. Odnotować należy, że w **dniach 17-20 stycznia 2008 roku odbył się w Marrakeszu pierwszy Międzynarodowy Salon Turystyki**. Targi zgromadziły przedstawicieli branży zarówno z Maroka (instytucje rządowe, biura podróży, inwestorzy, banki), jak i z zagranicy (biura podróży zainteresowane Marokiem, linie lotnicze z Afryki i Bliskiego Wschodu). Imprezie towarzyszyły liczne konferencje. Wśród wybranych tematów były: przyszłość biur podróży specjalizujących się w niszach rynkowych, wpływ Internetu na wartość dodana wytwarzaną przez biura podróży, rozwój nowych rynków, wirtualne biura podróży, znaczenie turystyki dla krajów euro-sródziemnomorskich. Organizatorem salonu był International Fairs&Events (e - mail: info@mtm.ma).

Wydaje się, że powyższy salon może być dobra okazja dla promotorów turystyki przyjazdowej do Polski do przedstawienia polskiej oferty turystycznej, wykorzystując m.in. umowę o współpracy w dziedzinie turystyki zawartą między rządami RP i KM (podpisana 5 maja 2000 roku, weszła w życie 7 marca 2003 roku).

Źródła:

Podróże Marzeń – Maroko, Biblioteka „Gazety Wyborczej”

<http://www.mtm.ma/> 15.05.2008r.

<http://www.tourisme-marocain.com/> 14.05.2008r.

<http://www.eksporter.gov.pl/> 20.05.2008r.

<http://www.marocco.hostil.pl/> 7.05.2008r.

<http://www.rabat.polemb.net/gallery/pdf/gospodarcze/notatki/Marocco.pdf>
16.05.2008r.